

Teresa Wróblewska: Polskie organizacje na Pomorzu Gdańskim w latach 1871-1914. Działalność w służbie oświaty, wychowania i kultury. Warszawa-Poznań 1989, PWN, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych. BTN, Seria A nr 33 s. 222

Autorka od kilkunast lat zajmuje się działalnością oświatową polskich stowarzyszeń i organizacji, które istniały na Pomorzu i Powiślu w latach 1890-1914. Pierwsze wyniki tych badań ogłosiła w rozprawie wydanej w języku niemieckim pt.: *Geschichte der Bildungs und Erziehungsarbeit der polnischen gesellschaftlichen Organisationem in Pommern in d. Jahren 1871-1914*, Hannover 1980. Kontynuowała je w następnych latach głównie w archiwach Marseburga i Poczdamu przechowujących akta centralnych władz Prus i Niemiec. Działalność polskich związków i organizacji była też przedmiotem badań kilku polskich i niemieckich historyków. Ich wyniki zostały wykorzystane w rozprawie T. Wróblewskiej. Autorka pominęła tylko prace magisterskie napisane z zakresu tej tematyki. Mogły one być pomocne przy omawianiu bardziej szczegółowych kwestii z działalności różnych organizacji. Rozprawa, mimo sporej objętości (12,75 arkuszy wydawniczych) okazała się zbyt szczupłą, aby wyczerpująco przedstawić działalność oświatową, wychowawczą i kulturalną polskich organizacji, związków, stowarzyszeń, towarzystw itp. Stała się pracą podsumowującą dotychczasowy stan badań nad tą problematyką i tym samym wskazującą na konieczność prowadzenia dalszych analitycznych badań.

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i aneksu zawierającego krótkie biogramy 15 wybitniejszych polskich działaczy. W pierwszym rozdziale zatytułowanym "Polityka antypolska II Rzeszy Niemieckiej" autorka przypomniała wielokrotnie już omawiane w naszej literaturze ustawy i rozporządzenia centralnych władz Prus i Rzeszy zmierzające do germanizowania polskiej ludności mieszkającej na terenach wcielonych do państwa pruskiego. Brakuje w tym rozdziale informacji o ustawodawstwie pruskim i niemieckim, umożliwiającym, często wbrew intencji władz, tworzenie polskich organizacji i ich wieloletnią działalność gospodarczą, społeczną, religijną i kulturalno-oświatową. Autorka tylko wzmiankuje, przeważnie przy omawianiu działalności różnych organizacji, stosunek lokalnych urzędów i instytucji pruskich do polskich związków i stowarzyszeń. Pominięty został też stosunek ludności niemieckiej mieszkającej na Pomorzu do społeczno-narodowej działalności swych sąsiadów Polaków. Wspomniane problemy mogłyby być wyodrębnione w postaci osobnego rozdziału lub podrozdziału. W rozdziale drugim zatytułowanym: "Kształto-

wanie się pomorskiego ruchu obronnego” autorka omówiła przeobrażenia społeczno-zawodowe zachodzące w tym półwieczu wśród polskiej ludności Pomorza, powstawanie polskiego ruchu obronnego oraz rolę prasy w inspirowaniu i organizowaniu tego ruchu.

Szczególnie zasłużyły się w tej działalności takie gazety i czasopisma jak: *Biedaczek, Szkoła Narodowa, Nadwiślanin, Piast, Niańka, Przyjaciół Dzieci, Przyjaciół Ludu, Gazeta Codzienna, Gazeta Toruńska, Gazeta Grudziądzka, Gazeta Gdańska, Pielgrzym* oraz bardziej wyspecjalizowane, przeznaczone dla różnych grup zawodowych jak: *Gospodarz, Rolnik, Pszczelarz, Kupiec* itp. Konieczność skracania rozprawy zapewne powodowała, iż o każdym z omawianych czasopism autorka podała tylko najistotniejsze informacje o jego zasługach w obronie polskość. Czytelnik bardziej zainteresowany dziejami pomorskiej prasy jest odsyłany do monografii i artykułów podawanych w przypisach. Działalność polskich organizacji społeczno-politycznych, zawodowych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, naukowych, religijno-kościelnych i związków niejawnych (konspiracyjnych) w zakresie oświaty i kultury opracowała autorka w rozdziale trzecim.

Dla wielu związków, stowarzyszeń i organizacji praca kulturalno-oświatowa stanowiła margines w ich działalności. Broniły one polskiego stanu posiadania w życiu gospodarczym. Aby ta walka była skuteczna potrzebowaly działaczy przygotowanych do kierowania przedsiębiorstwami, bankami, gospodarstwami rolnymi. Aby prowadzili je z korzyścią dla polskiej racji stanu musieli być przesiąknięci patriotyzmem. Dlatego też żadna organizacja nie mogła zrezygnować z pracy wychowawczej i oświatowej.

Bardzo ważnym problemem dla polskich stowarzyszeń było kształcenie własnej inteligencji, m.in. poprzez udzielanie stypendiów młodzieży uczęszczającej do szkół średnich i wyższych. Czytelnik chcący bliżej poznać działalność poszczególnych organizacji musi również sięgnąć do literatury. Najbardziej twórczym rozdziałem autorki jest czwarty. Przedstawiła w nim cele polskich związków i stowarzyszeń. Wskazała, że wszystkie miały, poza celami określonymi w statutach, również i pozastatutowe - skierowane na obronę polskość. Autorka przedstawiła też programy pracy, formy i metody ich realizacja. Najważniejszymi byli jednak ludzie od których pracy zależała realizacja celów statutowych i pozastatutowych. Autorka słusznie zwracała uwagę na rolę drugoplanowych działaczy (bibliotekarzy, kapelmistrzów, dyrygentów, choreografów i innych animatorów życia kulturalnego), od których pracy i postawy zależał rozwój polskiego życia kulturalnego, zwłaszcza w małych miasteczkach i wioskach. Oni też byli najczęściej prześladowani przez lokalne władze administracyjne i sądowno-policyjne. Autorka wymieniła nazwiska wielu zasłużonych dla obrony polskość mieszkańców Pomorza. Kobietom zaangażowanym w tej pracy poświęciła nawet osobny

podrozdział. Aneks zawierający biogramy 15 najbardziej zasłużonych działaczy kończy recenzowaną książkę. O polskim życiu kulturalno-oświatowym w Bydgoszczy autorka wspomina tylko bardzo sporadycznie.

Tradycyjnie już w naszej najnowszej literaturze naukowej brakuje wykazów wykorzystanych archiwaliów, źródeł drukowanych, literatury, indeksów osób, miejscowości, organizacji itp. O szkodliwości tego zjawiska pisało już wielu recenzentów, nie wypada nawet powracać do tej kwestii. W recenzowanej książce bardzo byłyby potrzebne indeksy gazet, czasopism, organizacji, związków, stowarzyszeń itp., działających na Pomorzu. Niniejsza rozprawa stanowi pożyteczną pozycję, zarówno dla zawodowych historyków zajmujących się nowożytnymi dziejami Pomorza, jak i szerokich kręgów czytelników interesujących się historią własnego regionu.

Marian Pawlak